

KURJER ZAGŁĘBIA

Członek bezpartyjny polskiego związku zawodowego. Wychodzi codziennie w godzinach rannej z wyjątkiem dni poświęconych

PRZEDPŁATA „Kurier Zagłębia” kosztuje
w Sosnowcu z odnośnikiem rocznie mk. 2400,
półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600,
miesięcznie mk. 200. pocztą mk. 250. —
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów
i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA Za wiersz nonparelowy na 1
stronie Mk. 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk.
35. Nadesłane wiersze garbontowy Mk. 75.
Drobne za wiersz Mk. 10, najmniej Mk. 100.
Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obo-
wiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od
dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC,
ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy
do 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje
interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po p.
PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują
Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu T.
Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i w
stkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC środa dnia 12 października 1921 roku Nr. 229 Rok XV

Niniejszym podajemy do publicznej wiadomości, że utworzyliśmy

Oddział naszego Banku

pod firmą

W PARYŻU

**Banque de l'Union des Sociétés Coopératives
Succursale de Paris**

Bank Związku Spółek Zarobkowych — Oddział Paryski

z siedzibą Paris (9-e) — 82 rue Saint-Lazare

Oddział nasz w Paryżu

załatwia wszelkie czynności bankowe, w szczególności:
przekazuje pieniądze z Francji do Polski
przyjmuje kapitały we frankach francuskich i w markach polskich na oprocentowanie,
dokonywa wszelkiego rodzaju wypłat we Francji,
uskutecznia inkasa walorów, dokumentów, weksli czeków itp.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Kapitał zakładowy i rezerwowy 1 miliard marek.

Instytucja Centralna: Poznań, Plac Wolności 15.

ODDZIAŁY:

Miejskie w Poznaniu:

Plac Wolności 2-3
Aleje Marcinkowskiego 26
Jeżyce, ul. Dąbrowskiego 49
Sw. Łazarz, ul. Głogowska 100
ul. Gwarna 19

Krajowe:

Bydgoszcz, Plac Teatralny 4
Grudziądz, Kwidzińska 11-13
Kraków, Główny Rynek 18
Kielce, Kolejowa 54
Lublin, Krak. Przedm. 45

Lódź, Piotrkowska 75
Piotrków, Plac Kościuszki
Radom, Plac 3 Maja
Toruń, Żeglarska 26
Warszawa, Jasna 1
Zbąszyn Kolejowa 44

Wolne miasto Gdańsk:

Gdańsk, Holzmarkt 18

Zagraniczne:

Nowy York, New-York
Agency 67, Wall-Street
Paryż, Succursale de Paris
82, rue Saint-Lazare.

**Poszukuję odpowiedzialnego
kierownika kopalni węgla kamiennego
od zaraz.** 1109

Oferty uprasza się skierowywać pod adresem: Sosno-
wicz. Skrzynka pocztowa № 42 dla E. Krodkińskiego.

**Poszukuję
całkowitego urządzenia
biurowego bez kasy.**

Oferty uprasza się skiero-
wywać pod adresem: Sos-
nowicz, skrzynka pocztowa
Nr. 42 dla E. Krod-
kińskiego. 1110

**Robotnik polski wobec
hasel komunistycznych**

Jakie stanowisko powi-
nien zająć robotnik polski
wobec hasel komunistycz-
nych?

Na to odpowiedź pro-
sta. Komu dobro naszej
wskrzeszonej Ojczyzny le-
ży na sercu, ten musi wo-
bec komunizmu, „płynącego
z Rosji, zająć stanowisko
odporne i wrogie.

Przypatrzymy się, jakie
olbrzymie szkody wyrzą-
dził komunizm Rosji. Z
państwa najsilniejszego nie
tylko w Europie, ale wprost
na całym świecie, spadła
Rosja do rzędu najsłab-
szych mocarstw. Państwo,
z którym świat cały się li-
czył, które w polityce ogól-
noświatowej zajmowa-
ło bardzo wybitne i wpły-
wowe miejsce, żebrze o po-
moc i ratunek Amerykę,
Anglię i narody europejskie,
bo ten olbrzymi ogień ko-
los ginie zrujnowany bol-

szewizmem, który spr-
dził głód i następstwa
— pomór.

Mamy więc odstra-
cy przykład gospodar-
k munistów rosyjskich,
już sami kierownicy
wodyrży/ ruchu kon-
stytucyjnego w Rosji prze-
do przekonania, że tak
leć iść nie może, bo w
sposób postępując, s-
cały naród rosyjski, z k-
nikt go wydzwignąć
potrafi, i ściągnąć na
bie olbrzymią odpowie-
ność, a prowadząc
niedawno potężny do-
dy, narażają się na nien-
(ludu ros.) nieokiełznan-
mu, który już zaczyna
zdawać sprawę, że k-
nizm prowadzi ich do
tecznej ruiny, nędzy i
moralizacji i potrafi w
bezwzględniejszy spos-
karać tych, którzy na

KINO - ONZU

Dziś i dni następne
Serja II Dla młodzieży dozwolone **Serja II**

Rycerze złotego miecza

Nastrojowy dramat w 4 cz.

Nad program!

Nad program!

Nieudana kombinacja

Nadzwyczajna humoru farsa w 2 cz.

**FABRYKA PASTY DO OBUWIA
„POLONIA”**

Właściciele Kraszkowski i Jabłeczki w Warszawie.

Wyłączne przedstawicielstwo
na Zagłębie i skład fabryczny

A. WARZYŃSKI,

Sosnowiec, ul. Kuźnica 4.

897

**Doktor
Józef Hałacz**

Dyrektor powiatowego
szpitala wenerycznego
Przyjmuje w chorobach
wenerycznych i skórnych.
Od godz. 3-7 w.
Będzin Nowy Rynek №3

zywistą zagładę gotują. A my bardzo dobrze z historią Rosji jak nieodpowiednich obywateli usuwa. Jest to tajemnica, znana całemu światu. Tego się boją Trocki i Lenin i wracają do starożytnego porządku, widząc komunistyczne bankructwo głoszone przez siebie komunistów. Czyż więc robotnik polski, milujący nadewszystko swoją ziemię rodzinną, swój kraj, swoją rodzinę, swoich rodziców, siostry, braci i dzieci, będzie te najdroższe przedmioty człowiekowi skarby, kimby on nie był, do którychkolwiek narodowości nie należał, czy będzie te najświętsze skarby wtrącał narażać na oczywistą zgubę, na skrajną nędzę i choroby, jak to nam widzimy w Rosji. Czyba byłby ostatnim zażyciem wyrzutkiem społeczeństwa, niezdającym sobie zupełnie sprawy do czego prowadzi komunizm.

Nie — polski robotnik nie uczyni! Robotnik polski złoży swoją krew i swój znojny pot, na odbudowę Ojczyzny, ale nie na rozbięcie.

Robotnik polski i pracownik, zrobi jeszcze więcej, bo sam będzie walczył, tępił i oddawał w ręce władzy państwowej tych, którzy mówią, pismem i w jakikolwiek inny sposób rozszerzają tę epidemię, straszną zarazę komunizmu, która, jak widzimy na przykładzie Rosji, toczy, jak gangrena, państwa ludów pod dyktando berlińskiego i powodu przeokropne bolesne konsekwencje.

Przemysł i handel krajowy

Jak wygląda rzekomy „imperjalizm” Polski.

Wobec zbliżającej się konferencji rozbrojenia, zajęte jest ministerjum spraw zagran. Stan. Zjednocz. zebraniem materiałów, jako substratu debat i badań. Z części materiałów, jaka już jest gotowa, zostały pewne sprawy już dzisiaj ogłoszone i podane do publicznej wiadomości, praw dopodobnie w celu przygotowania opinii. Ostatnio ogłosił rząd Stanów Zjednoczonych ciekawą statystykę zbrojeń w dzisiejszej chwili. Biorąc pod uwagę 14 najważniejszych państw, by tą drogą dojść do konkluzji, która mówi już sama za siebie. Oto, nie mniej, nie więcej tylko 6 milionów ludzi stoł jeszcze pod bronią, dla strzeżenia krwawo okupionego pokoju. 6 milionów młodych i zdrowych ludzi, odciągniętych od pracy, i odpowiednia ilość miliardów na utrzymanie ich, wyekwipowanie, uzbrojenie. Jest oczywiste, że sensem tej statystyki, jest potępienie tych państw, które w szeregu konkurencji, osiągnęły rekordową sumę.

Polska jest tym państwem, pisze „Dziennik Berliński”, którego opinia, dzięki oszczędnej kampanii, jest najbardziej zastraszająca, jako państwa o nieprzeżytych ambicjach i tendencjach imperialistycznych, o którego imperjalizm i zabórcość setki gazet niemieckich, angielskich, rosyjskich i innych „przejaznych”, dusz, codziennie dają baję i kłamie.

Wymowa cyfr jest, lub powinna być, najskuteczniejsza, bo opiera się na realnym granicy faktów. Cóż dopiero, gdy cyfry te pochodzą z możliwie bezstronnego źródła, jakiem jest sprzecznie jest ministerjum spraw zagranicznych wielkiej republiki amerykańskiej.

A oto najważniejsze cyfry: z przytoczonych 6 milionów przypada największa ilość, bo 1,370 tysięcy na Chin, 1,034,000 na Francję, 740,000 na rękono państwa Anglię, a 538,000 armia niewolników jarzma bolszewickiego ciąży nad wschodnią granicą Polski.

Z kolei, Polska ma według tej statystyki mieć 430 tysięcy

wojska, podczas gdy mała Grecja aż 255,000, odosobnione geograficznie i bronione przez naturę i szczęśliwy układ stosunków sąsiedzkich Włochy 250,000 no i najbardziej „pokojowa” pod słońcem republika czechosłowacka 150,000. Dla Niemiec podaje statystyka zgodnie z traktatem pokojowym 100,000, dla Stanów Zjednoczonych 140,000. Przytoczone dane odnoszą się tylko do siły lądowej, nie morskiej.

Abymy faktycznie uzyskać wymowę, trzeba im kazać mówić. A przede wszystkim trzeba im zadać pytanie.

A na nasze pytanie, jak wygląda militarizm Polski, dają te cyfry następującą odpowiedź: prawdą jest, że siła armii polskiej wynosi 430 tys., ale prawdą też jest, że siła jej bezpośrednich sąsiadów wynosi: Rosji 538 tysięcy; Czechosłowacji 150 tys., Niemiec 100 tys. i Litwy (odnośnie do tej statystyki dat nie podaje) przypuszczalnie 60 tysięcy. Razem 845,800 przeciwko 430 tysiącom armii polskiej, czyli stosunek jak 2 do jednego.

Przytem Polska jest państwem o zupełnie otwartych granicach, bez jakiegokolwiek geograficznego linii obrony jak góry i rzeki, a jej sąsiedzi n. p. Czechosłowacja nie dają żadnych dowodów szczerze i prawdziwej pokojowości, trzymając tak silną armię, gdy jej sytuacja polityczna charakteryzuje się bezwładnością, wszystkich sąsiadów prócz Polski, jest wyjątkowo korzystna i pewna. Ze zaś sąsiad wschodni Polski nie był, nie jest i nie będzie nigdy, jak długo Rosja nie stanie się państwem nawskroś demokratycznym, stroną godną zaufania, tego dowodzą najlepiej chociażby ostatnie wypadki.

Jeżeli więc mimo tak niekorzystnego dla siebie układu stosunków wokół siebie państwo polskie opiera swój pokój i byt na 430 tysiącach młodego i nie zawsze doświadczonego żołnierza, to daje tem dowód możliwości największej pokojowości i najlepszej woli. Zarazem stwier

dza czynem, że nie jest tym, który prowokuje sąsiadów do szczególnych środków ostrożności i zwiększenia zbrojeń.

Z Górnego Śląska

Żeby była owca cała i wilk — syty...

MEDJOLAN, (PAT). — Wied. B. K. „Corriere della Sera” donosi, że z terenów przemysłowych, które mają być przyznane Polsce, Niemcy będą mogły korzystać pod względem gospodarczym bez żadnych przeszkód i że granicy celnej między terenem polskim a niemieckim nie będzie. (Ładniebyśmy na tem wyszli, jeżeliby projekt ten spotkał się z aprobatą Rady Najwyższej — Red.).

Decyzja bardzo bliska.

BERLIN. Depesze, nadeszłe z Genewy, donoszą, że prezes Ligi Narodów, Karnebek, oświadczył, że sprawa rozstrzygnięcia górnośląskiego jest na dobrej drodze i ostateczna decyzja bardzo bliska.

Racibórz — Rybniki — Gliwice granicą Niemiec i Polski.

BYTOM, (PAT). — Dzisiejsze poranne dzienniki niemieckie donoszą z Paryża, iż według propozycji Komisji Czterech linia kolejowa Racibórz—Rybniki—Gliwice pozostanie przy Niemcach i będzie tworzyła granicę na Górnym Śląsku. Bytom ma być przyznany Polsce, natomiast Królewska Huta ma należeć do Niemiec.

Niemcy chcieli siłą opanować Górny Śląsk!

BYTOM. — Dzienniki górnośląskie podają sensacyjną wiadomość, że Niemcy zamierzali wywołać ruch zbrojny w nocy z piątku na sobotę ub. tygodnia. W piątek wieczorem odbyła się zbiórka drobnych oddziałów niemieckich tajnej armii. Jeżeliby było się Niemcom udało zawładnąć z bronią w ręku Górnym Śląskiem, to zamierzali oni przenieść ruch zbrojny do Niemiec, aby obalić obecną republikę niemiecką i przywrócić rząd monarchistyczny. Rząd republiki niemieckiej wie o przygotowaniu na Górnym Śląsku, lecz je toleruje, gdyż, grożąc koalicji zaprowadzeniem monarchii, spodziewa się zatrzymać cały Górny Śląsk dla Niemiec.

Prowizoryczny zarząd na Górnym Śląsku.

WIEDEŃ, (PAT). „Neue Freie Presse” donosi z Berlina, iż wedle informacji paryskich na czas przejściowy ma być utworzony na G. Śląsku zarząd prowizoryczny, który będzie się składał z przedstawicieli ententy oraz 2 Polaków i 2 Niemców.

TELEGRAMY.

Przemysłowcy koni do Niemiec.

PIOTRKÓW, (wł.) — „Dziennik Narod.” pisze: W miasteczku Woźniki, położonym od granicy Polski, względnie od Gniazdowa o

W zwierciadle społecznego życia.

IV

(Dokończenie)

przedstawicieli rządu, przy nowych gabinetach, mają za cel uśmierzenie orgii żądanej i uregulowanie walutowej, pozostają jeszcze w uciążliwych chęciach stosowania prób najcięższych metod, które w praktyce nie realizują zamierzonych projektów, stawiając obywatela na drogę walki z wzmaga się lichwą i drożyzną. Ciężkość ludzka poczyna się, martwić z zaciśnięciem rąbów w milczeniu i taktu, że na teren życia społecznego z jakaszerzej tym demokratyzmem oświadczenia, jak też i obywateli, wysuwają się dwie sfery, jako nowo pluto, t. zw. powozem „ciężarów” i w dostatku żywności i „ciężarów”.

Wśród nich ustępują wszelkie dyktando społeczne, przywrócić ich pędzącym tuż, wysuwającym się krowie, wysuwającym się i walki o byt codzienny posiednich gatunków w roku do potęgi pieniądza. Wzrost nędza, w stosunku warunków życia przedwojennego, dotyka sfery najcięższej i najintensywniej żyjącej dla odbudowy państwa.

Są to przedstawiciele nauki, wiedzy, profesorowie, nauczyciele, urzędnicy państwowi, społeczni, prywatni, zawody wolne, literaci, artyści, którzy z uszczerbkiem dla swoich studiów, pracy zawodowej, większą część energii intelektu i siły muszą oddawać na wynaleźnięcie nowych środków, dających im możliwość utrzymania codziennego.

Są oni wszyscy wytrąceni z dawnego normalnego trybu życia, ich wartość zawodowa traci na znaczeniu, nie ma żadnego równowagi w stosunku do otrzymywania za pracę poborów służbowych, każdorazowy miesięczny bilans domowy kończy się coraz większym deficytem i życie nad stan, albo też na kredyt, zaczyna przechodzić w system zaliczkowy go zadłużania się bursząc wszelki porządek logiczności rachunkowej, jako też i myślowej.

Wszelkie wytyczne schodzą na drugi plan, a o jakiegokolwiek proporcjonalności nie ma mowy i następuje coraz większa rozbieżność i powódź ogólnego wyczerpania.

Nastąpiło gwałtowne przesunięcie ramion równowagi życiowej na niekorzyść strony intelektualnej.

Sprawa gospodarcza, materialna, walka o codzienny chleb pochłania niemal zasadniczą energię jednostek zarobkowych, pozostawiając tylko resztki soków żywotnych do użytkowania dla celów prac społecznych czy kulturalnych, czy też studiów naukowo zawodowych.

O rachobliwości, oszczędności, niema mowy — siła wzbierająca rzeki powiększa się nie dostatek, kaźdomiesięcznie ustala się brak powiększenia konca z końcem, co jest podstawowym wrogiem dla indywidualnej czy zbiorowej twórczej pracy we wszelkiej dziedzinie.

Zaparcie się siebie przechodzi w lęk, trwogę, nerwowość — później zgorzkniałą apatię — nierzadko pierwiastki samoobrony i twórczych poczynań.

Przeżycie intelektualizmu coraz więcej przemieniają się w ugorę odlogiem leżące..., a psychę i etykę moralności z każdym dniem poczynają się stawać ciemniejsze, nierówne, gęstniejące, ztracając ostrość swoich podstaw, a przede wszystkim wiarę we własne siły i znaczenie.

Symptoma awidaczniające się coraz to wypuklejszymi rysami zarówno w przejawach życia ciała zbiorowego jak i indywidualnego.

Drobne fale obłudy, niecierpliwości i oklamywania samego siebie przybierają na sile jako chwilowa podniecenia krótko terminowa pomoc, i oszołomienie w zawiłych trudnościach rozwiązania skomplikowanej zagadki ekonomicznej i są istotnie nieopatrzną, a wątpliwą ulgą jakiejś się człowiek w determinacji poddaje.

Moralność polityczna, społeczna i erotyczna ulegają ciągłym wahaniom, a ostatnia nosi coraz to więcej kłamliwych zewnątrz, we wnętrzu

treści przejawiając pustkę uczucia — i swoje siodła zakładając coraz to widoczniej sposobem chłodnym materialnych obliczeń rachunku strat i zysku.

Łuk miłości zmienił swoją cięciość z dawnej subtelności — czułości lubującej się w półtonach i nastrojowych barwach, — na żywiołową w swojej sile lecz pozbawioną delikatnego „dźwięku” wyznaczenia — a groty kolczaste są ostrzem poszarpane i karmienie jadłem parwersji i deprawacji zmysłowej.

Role dawniejszej treści, dziś opanowywane formą.

Jako przeciwieństwo tegoż, a właściwie ogólną cechą współczesnego życia jest powszechny głód wrażeń i nadmierna szybkość jego pochłaniania.

Skala jego ilościowa i jakościowa niepomieranie zwiększyła się, a pod względem rodzaju i wartości pozostawia jednak dużo do życzenia.

Objaw poniekąd wytłomaczony, gdyż obrazy i przeżycia wojny dały taką niezliczoną sumę wrażeń o wysokiej skali napięcia, że tafla wyczuwalności stopnia pod względem subtelności i szlachetności doboru, a żadna jest podniecenie, a nawet więcej brutalnych było o silnej fascynującej ekspresji.

Spojrzenie oka coraz więcej łaknie zmian obrazów — ruchliwości — nie lubią się zatrzymywać zbyt długo na jednym przedmiocie, co je w przeciwieństwie do czasów przedwojennych męczy i wyczerpuje.

Tak samo w dziedzinie myśli i uczucia:

Jest to powszechna tendencja szukania nowych dróg, nowych podmiotów — [pokarmów duchowych — świeżych liści orientacyjnych systematów hasel — bóstw — i stąd ta zmienność — niejednorodność — gorączkowość i rozdrażnienie w doświadczeniu — łatwość nutenia się... i znowu poddawania ku dalszej gonitwie za nieznanym — a nowym jeszcze nie — przeżyciem — jako czymś lepszym — odpowiedzialnie — w stosunku do przeżytych programów i zmierzających świątyni ojców wiary.

Okres przebudowy — przekształcania — wcielenia w życie nowych metod i programów co wytwarza odruch fermentacji i ciągłych tarć nawet chwilowego chaosu.

Zniszczenie dotychczasowych fundamentalnych podstaw prawno-społecznych — normalnych i artystycznych — jak również przemiany w sposobie i wyglądzie wewnętrznym życia współczesnego z ich aktorami t. j. ludźmi, aż do czasu ustalenia i skrytalizowania zamierzonych dróg i kanonów.

Oto garść nasuwających się uwag i spostrzeżeń, jako prześlanek z dotychczasowej obserwacji.

Zygmunt Rychter

3 kilometry, zauważono w ostatnich czasach ożywiony ruch przemyślenia koni i wszelkiego rodzaju bydła ze strony Polski na Górny Śląsk. Z całą stanowczością stwierdzić można, że przemyślnictwo koni z Polski stoi w związku z kwestją przymusowego dostarczenia koni Polsce przez Niemców, którzy w ten sposób otrzymują dobry materiał, a Polsce dostarczają koni wybrakowanych. Centralnym punktem, do kąd kierowany bywa przez myśniany żywy inwentarz, jest kolonia woźnicka. W ostatnich dniach przyjeżdża tutaj mnóstwo samochodów niemieckich, przepełnionych „kupcami”, którzy załatwiają tutaj sprawy finansowe.

Czesi uznają polskość Wileńszczyzny.

PRAGA, (EE). „Ceski Dennik” poświęca sprawie wileńskiej osobny artykuł. Artykuł stwierdza niesprawiedliwość Ligi Narodów w tej sprawie w stosunku do Polski i podkreśla polski charakter Wileńszczyzny oraz znaczenie Wilna dla Polski. Nienawiść Litwinów do Polaków jest dziełem polityki niemieckiej. Autor artykułu wyraża zdziwienie, że Anglia popiera Niemcy przeciwko Słowianom i życzy Polakom, by udało się im przekonać Ligę o słuszności swych postulatów w sprawie wileńskiej.

Reorganizacja czerwonej armji.

MOSKWA, (Russpress). Bolszewicy zwracają obecnie wielką uwagę na podniesienie poziomu wyszkolenia armji i specjalne szkoły wojskowe, co ma zastąpić liczebną redukcję armji. Wszyscy generałowie, będący na służbie bolszewików, zwolnieni są ze służby czynnej, z wyjątkiem kilku żelaznych komunistów i pracujących obecnie tylko w szkołach wojskowych, nie mają możliwości wzięcia udziału w urzędach centralnych, ani dowództwie armji czerwonej.

Konferencja posła polskiego z patriarchą Tichonem.

MOSKWA, (Russpress). Dowiadujemy się, iż podczas swego pobytu w Moskwie poseł Filipowicz konferował dwukrotnie z patriarchą Tichonem w sprawie cerkwi prawosławnej w Polsce.

Komunizm zdradą stanu.

WARSZAWA. Minister spraw wewnętrznych Dąbrowski w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że solidaryzuje się z wnioskiem Sejmu, domagającym się uznania działań komunistycznych za zbrodnię stanu. Minister dodał, że chwalebną przez Sejm nowell, umożliwiającą wpro-

wadzenie stanu wyjątkowego, umożliwi władzom wywarcie nacisku moralnego, chociażby bez używania tej ustawy. Ustawy wyjątkowe mają być również stosowane wobec spekulantów.

Kronika telegraficzna.

× Dla strzeżenia granic i przeszkodzenia szmuglowi utworzono bataliony celne i powołano inspektora generalnego i inspektorów wojewódzkich dla utrzymania dyscypliny w baonach. Inspektorem generalnym mianowany został pułkownik Podgórski.

× „Głos Pomorski” donosi, iż doszło do kompromisu między Z. L. N., Ch. N. S. P. i Stronnictwem Mieszczańskim. Trzy te stronnictwa wystąpią przy wyborach ze wspólną narodową listą kandydatów. Jedynie N. P. R. nie zgodziła się na kompromis i wystąpi przy wyborach z oddzielną partyjną listą kandydatów.

× „Kurier Poranny” donosi, że rząd zamierza wydzierżawić pułki Białowieżę. O koncesję ubiegają się trzy grupy: angielska, holendersko-szwedzka i niemiecka. Ostatnia nie wchodzi w rachubę. W razie wydzierżawienia rząd polski otrzymałby 1 milion funtów szterlingów zaliczki.

× W mieście Królewcu skonstatowano 3 wypadki cholery azjatyckiej.

× Prasa wiedeńska donosi, że Węgry za wszelką cenę wywołają chęć nowy zamach stanu. W połowie października przybył ma do Steinmanger eks król Karol.

× W ostatnich dniach policja warszawska wzięła się energicznie do tępienia lichwy nabiłał. Cena jaj, która przed kilkunastoma dniami dosięgała kwoty 50 mk za sztukę, obecnie spadła do 12 mk.

× W rozmowie z przedstawicielami dziennika „Hamburger Tageblatt”, Hindenburg oświadczył, że Niemcom brak nowych objawów ducha wojowniczości niemieckiej. Na razie Niemcy nie mogą prowadzić wojny odwetowej wobec zupełnego braku środków technicznych, powinny jednak za to utrzymywać duch wojowniczy wśród narodu i być przygotowane na wszelkie możliwości.

× W ministerstwie skarbu zostanie skasowany jeden z podsekretariatów stanu. Urząd opuszczony przez p. Weinfeldta nie będzie zastąpiony.

× Nadeszły wiadomości, że rząd Litwy Kowieńskiej zawiadomił Radę Ligi Narodów, że gotów jest wszcząć specjalne układy w sprawie wykonania zobowiązań Litwy co do zabezpieczenia praw mniejszości narodowych.

× W Lublinie został skazany na śmierć starszy przodownik, defenzywy. Aleksander Zukoski oskarżony o przestępstwo służbowe, popełnione w chęci zysku. Jest to pierwszy wyrok śmierci na urzędnika cywilnego, który przekroczył kompetencje służbowe.

Dziennikarze angielscy nie przybyli do Zagłębia!

Kpiny czy zła organizacja?

Delegat Min. Spr. Zagr. p. Zelisławski, podczas bytności w Sosnowcu z wyieczkami dziennikarzy państw skandynawskich i rumuńskich przedstawił prasę znaną, że Zagłębie w czasie przyjęcia przedstawicieli prasy państw sprzymierzonych, czy wogóle obcych wykazało niemal całkowite desinteresment. Magistraty nie umiały zorganizować przyjęcia, organizacje zawodowe przemysłu, górnictwa etc. nie spełniły zadania etc. etc., a ludność zachowała się jak... w Koziej Wólce, czy Pipidówce. Tak mniej więcej mówiono i myślano o Zagłębiu w Min. Spr. Zagr.

Już wtedy zaznaczyliśmy, że winę ponosi tu w pierwszym rzędzie jednak Min. Spr. Zagr., które, ani magistratów, ani prasy miejscowej, ani Rady Zjazdu, ani T-wa Przemysłowców, czy Sejmiku lub wreszcie Stowarzyszenia nie powiadamiało na czas o przyjeździe dziennikarzy państw obcych o programie wycieczki, ilości dni, jakie spędzić mieli dziennikarze w Zagłębiu i t. p., co przecież w drodze urzędowej uczynić można było z łatwością, wiedząc, gdzie i co mają zwiedzać przyjezdni goście. Ale Min. Spr. Zagr. zdania o Zagłębiu nie zmieniło. Jak

się tu dziwić wobec tego niepewności i „niezaradności” Zagłębia w organizacji przyjęcia, gdy Min. Spr. Zagr. depeszę z zawiadomieniem o przyjeździe dziennikarzy państw bałtyckich adresowało: Do magistratu Zagłębia(!), a depesza ta trafiła wreszcie do Dąbrowy mocno spóźniona. Teraz stało się jednak inaczej. Oto w sobotę rano otrzymał prezydent m. Sosnowca następującą depeszę z Warszawy, adresowaną na jego imię:

„16 dziennikarzy angielskich przybędą(!) do Sosnowca 11-go godz 2 rano W wagonie pozostaną do 8 ej Prośba zorganizowania przyjęcia i pokazów, w porozumieniu z czynnikami Zagłębia. Min. Spr. Zagr.”

A więc pozytywna i wiarygodna wiadomość. — Dlaczego? zapytają Zagłębianie. W dniu 10 b. m. tj. w poniedziałek o godz 11 ej rano Magistrat m. Sosnowca otrzymał depeszę następującej treści, wysłaną z Krakowa, gdzie bawili wówczas dziennikarze angielscy:

„Kraków 9 X Do Prezydium Magistratu m. Sosnowca. Dziennikarze angielscy nie przyjadą wcale Sosnowicę(?)

Delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych”

Zapytujemy, dlaczego w marszrucie, opracowanej przez Ministerstwo Spraw Zagr. pominięto nagle Zagłębie?

Dlaczego polecono przygotować się Zagłębiu do przyjęcia, aby w ostatniej chwili pominąć tę tak ciekawą dla angielskich gości kraju przemysłowo-górnica?

Czy wobec tego i wobec powstałych napewno znacznych kosztów, związanych z przyjęciem gości, instytucji i organizacji w Zagłębiu na przyszłość będą chciały się zajmować organizacjami tego rodzaju przyjęciami? Co jest powodem takiej decyzji Ministerstwa Spraw Zagr.?

Magistrat m. Sosnowca porozumiał się natychmiast z Radą Zjazdu Przem. Gór. w Dąbrowie T-wem Przemysłowców Zagl. Dąbr. w Sosnowcu, powiadomił o depeszy prasę miejscową i zajęło się energicznie przygotowaniami do przyjęcia angielskich gości, dzięki nieznajomości Polski i naszych stosunków tak nam się dali we znaki, a którym chciano pokazać, co to jest ta Polska, a u nas w Zagłębiu — jak umiemy, mimo stawianych nam za rzutów i mimo zrujnowania nas przez okupantów — pracować... Do liczby organizatorów przyjęcia zgłoszyły się różne instytucje, przyłączyły się i drobne kopalnie i zakłady przemysł., prasa miejscowa zamieściła stosowne powitania, odezwę i artykuły, powiadomiono na czas wszystkich, poniesiono zapewne i znaczne koszty, celem przygotowania przedstawicielom prasy angielskiej odpowiedniego przyjęcia i oto wszystko poniosło fiasco...

Jak wygląda danina majątkowa?

Przedłożony przez min. Michalskiego na komisji skarbowo-budżetowej projekt daniny brzmi następująco: Istnieje 4 typy daniny: 1) danina od majątków, obłożonych podatkiem gruntowym, budowlanym, od przedsiębiorstw przemysłowych, oraz handlowych, nie obowiązanych do publicznego składania rachunków. Danina ta będzie wymierzana na podstawie wielokrotności tych podatków. Jeżeli chodzi o wieś, to danina będzie wymierzana na całą wieś, a rozłożenie jej należeć będzie do czynników obywatelskich. Za czynności z nią związane otrzymają gminy wiejskie dwa procent uzyskanej sumy. 2) Drugi typ, to danina od przedsiębiorstw, obowiązków do publicznego składania rachunków, a więc towarzystwa akcyjne itd. 3) Trzeci typ, to danina, nałożona na właścicieli akcji. Daninę tę będą musiały składać towarzystwa akcyjne, które sobie ją połączą z dywidendą. 4) Czwarty typ, to danina od dochodu, obliczonego na zasadzie rocznego komornego. Dotyczy ona oczywiście miast. Wymierzać ją ma magistrat na podstawie list lekatorów i sublokatorów. Listy te będą zarzeczami tamtę pobra. Za to miasta otrzy-

mają z tej kategorii daniny pewną kwotę. Do przeprowadzenia daniny, skarb powołał do współdziałania policję, zaś urzędnicy skarbowi będą obchodzili gminy i pouczały ludność. Powołał też minister do współpracy czynników obywatelskich, albowiem brak odpowiedniego aparatu skarbowego.

Danina ma być złożona w ciągu 4 tygodni, pod groźbą oprocentowania w stosunku 5 procent od stała na miesiąc. Osoby, które się uchylają od daniny tracą bierne i czynne prawo wyborcze. Posiadacze gotówki będą opodatkowani tak, jak się to stało na Węgrzech. Szczegóły jednak muszą pozostać tajemnicą ministra.

W dyskusji, jaka się nad tym projektem wywiązała, p. Michalski oświadczył, że danina będzie wynosić około 10 procent majątków i przyniesie według pesymistów 80, zaś według optymistów 100 miliardów marek. Na pytania posła Wierzbickiego i Loewensteina, jak minister myśli pogodzić wyciągnięte w 4 tygodniach 80 miliardów, z tem, że dziś już brak gotówki daje się dotkliwie odczuwać, czy nie boi się runięcia przemysłu, gdyż banki już są bezgotówkowi — p. Michalski odpowiedział zgoła powierzchownie, że jest przewidziana w razie potrzeby i druga danina. Podobnie zapytany przez posła Plutę i Średniawskiego, co do daniny ludności wiejskiej, oświadczył p. Michalski, że danina będzie przynosić w całości 2 i pół korca żyta z 5 morgów. Gdyby właściciel większej własności nie mógł zapłacić, to minister nie niema przeciwko temu, aby na ten cel sprzedał parę morgów. Na zapytanie posła Adamskiego p. Michalski odpowiedział, że daninę będzie można płacić też Pożyczką Odrodzenia. W końcu p. Loewenstein, że wszelkie projekty na nic się nie przydadzą, jeżeli rząd się nie zdoła zdobyć na plan zwalczania wzmagającej się z każdym dniem drożyzny, p. Michalski odpowiedział, że z drożyzną walczyć nie potrafi.

Oryginalne rozporządzenia.

W ubiegłym tygodniu policja miejscowa na czele z jej dowódcą obchodziła sklepy z owocami i uplastowała protokół za nieostawienie się do przepłisów policyjnych, wyrastające się w tem, że owoce nie są przykryte... papierem. Poprostu, koń, jak to mówią, uśmiał się z tego przepisu i gorliwości jej wykonawców. Po co właściwie gruszek i jabłek mają być przykrywane papierem, może nam to kto objaśnić, a także, co za myśl genialna tkwi w tym przepisie? Owoce, które włożą w kurzu! brudzie dziesiątki wiorst, które przechodzą. Bóg wie, przez ile rąk, są już chyba dość brudne i zakurzone, aby jeszcze je chroniono od kurzu papierem, lub jak chce wyraźnie rozporządzenie. trzymać... pod szkłem. Owoce świeże pod szkłem, to także wynalazek, godny opatentowania. A może wydano ten nakaz, aby muchy nie słały na owocach, co byłoby jeszcze cokolwiek do usprawnienia, ale, do diaska, skąd w Październiku wziąć muchy, chyba na lekarstwo?

Czy miast tego wszystkiego nie byłoby rozsądniej ostrzedz niekulturalną publiczność przez obwieśczenie mniej więcej tej treści: „nie jadajcie nie mytych owoców i obierajcie je z łupin, bo narażacie się na niebezpieczne choroby żołądkowe”. Ale co tu pomoże papier i szkło, jeśli się jadać będzie owoce w sposób prymitywny i doprawdy, szkoda zachodów i czasu policji, która tu u nas na pograniczu ma jeszcze coś więcej do roboty. *Observator.*

KRONIKA.

— **Odwolanie przyjazdu anglików do Zagłębia!** Delegat Min. Spr. Zagr. w ostatniej chwili depeszą z Krakowa powiadomił magistrat m. Sosnowca, że dziennikarze angielscy do Sosnowca nie przybędą. Ciekawi jesteśmy dlaczego się tak stało Czyżby Anglicy zlekli się naszych komunistów w Zagłębiu?

— **Obstrzeżenia graniczne.** Granica g. śląska jest obecnie bardzo pilnie strzeżona. Wszystkie przepustki są nieważne bez wisty władz koalicyjnych. Obstrzeżenia spowodowane zostały masowym przemycaniem złota, srebra i pieniędzy.

— **70 posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się we czwartek, dn. 13 października r. b. w sali posiedzeń Rady Miejskiej, o godz. 7 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Wniosek Komisji do Spraw Ogólnych w sprawie mandatu radnego Szklarskiego, (r. Michael). 2) Zatwierdzenie Statutu o podatku ładunkowym, (r. Moszkowski). 3) Uchwalenie w 2 gim czytaniu statutu o podatku od zakładów przemysłowych na rzecz miejskiej Zawodowej Szkoły Dokształcającej, (ref. r. Barański). 4) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie podniesienia czynszu dzierżawnego z rzemioł i opłat za ubój, (r. Moszkowski). 5) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie wynagrodzenia kierowników szkół powszechnych, (r. Perelman). 6) Wniosek Magistratu w sprawie podwyższenia zarobku służbie szkół powszechnych, (r. Barański). 7) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie zwolnienia Tow. Szkół Średnich od podatku alijacyjnego, (r. Barański). 8) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie podwyższenia norm na niezbędne wydatki w szkołach powszechnych, (r. Barański). 9) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie wypłacenia 25000 mk. na zasilenie funduszu kasy im. Miąnowskiego, r. Barański. 10) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie udzielenia subydjum Stowarzyszeniu Młodzieży Akademickiej w Warszawie, r. Barański. 11) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie udzielenia zapomogi Związki Harcerstwa Polskiego na urządzenie kolonii letnich, r. Barański. 12) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie podatku od biletów wstępu do lasku Sosnowieckiego, r. Moszkowski. 13) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie udzielenia poparcia finansowego polskiemu Komitetowi Igrzysk Olimpijskich, r. Moszkowski. 14) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie podatku od widowisk w Teatrze Ludowym, (r. Krawczyk). 15) Wniosek Komisji Skarbowej w sprawie pożyczki dla nieruchomości właścicieli nieruchomości na doprowadzenie domów do stanu używalności, r. Moszkowski. 16) Wniosek w sprawie rewizji uchwały Rady Miejskiej z dn. 24/II 1921 r. w kwestji decernatów.

— **Z tajemnic komunizmu.** Podczas śledztwa, prowadzonego przeciw aresztowanemu w ostatnich dniach komunistom, wyszło na jaw, że w Polsce działają 2 partje: komunistyczna partja robotnicza i wschodnio-galicyska partja komunistyczna. Do tej ostatniej należą Ukraińcy, żydzi i Polacy. Trzecia między narodowa robi starania, aby obie partje doszły do po-

rozumienia. Przed kilku tygodniami odbył się w Pradze wielki kongres komunistyczny, na który przybyło 3 francuzów, oraz przedstawiciele partji wszystkich krajów Europy; między innymi byli także delegaci obydwóch partji komunistycznych w Polsce.

— **Ciekawe stosunki...** Czy ustrawianie lokatorów w sposób, w jaki to uczynił p. Merin z ul. Modrzejowskiej Nr. 31, wyrzucając rzeczy awego lokatora M. H. do sieni, a otwierając niemiłosiernie drzwi mieszkania tegoż, przy użyciu łusarzy — nazwać można prawnem? Przy tego rodzaju ekscjach lokatora brała udział, jak nam komunikują, również i zawieszana na pomoc policja. Zapytałby należało z czyjego polecenia bierze w opiekę tego rodzaju ekscje policja?

— **Nowe godziny urzędowe w Magistracie.** Magistrat komunikuje do wiadomości, że od 15 go października r. b. biura Magistratu będą czynne od 9 rano do 3 i pół po południu.

— **Sfałszowane nazwiska.** W dniu 8 bm. policja ujęła niejakiego Jana Brzozę, który, jak się później okazało — nazywa się właściwie Tadeusz Koszara, za przybranie nazwiska i sfałszowanie dokumentów wojskowych, celem pobierania żołdu szeregowca. Aresztowanego osadzono w areszcie do dyspozycji sądu pokoju.

— **Mąka tanieje a chleb drożeje!** Jak prasa donosi, pierwsze dodatnie skutki olnego handlu dają się już teraz zaobserwować. Oto, na prowincji i w Warszawie w ostatnich dniach potaniała gwałtownie mąka, a dalszy trwały spadek cen jest przewidywany, tak, że kupcy warszawscy na gwałt starają się zanulować poczynione już w młynach zamówienia. Sytuacja aprowizacyjna Polski poprawia się konsekwentnie, a gdy reszta odlegów zostanie w jesieni i na wiosnę obsiana, będziemy mieli wbród żywności, oczywiście o ile uniemożliwi się wywóz i przetrzeć się będzie ostro zarządzeń, teplących przemysłnictwo. Dziwnem się natomiast wydaje, że nasi pp. piekarze i sklepikarze jak wogóle sprzedawcy w mieście łupią, w dalszym ciągu skórę z konsumenta i żądają rewizji cen na swą korzyść tj. podwyżki cen?!!!

— **O ziemniaki dla miasta.** Ludność miasta odczuwa brak ziemniaków. Osoby, pracujące w instytucjach rządowych, pracownicy kolei, robotnicy i górnicy mają zabezpieczone otrzymanie na zimę ziemniaków, bo związki czy zarządy kopalni i zakł. przemysł. ziemniaki te w ilościach większych dla nich sprowadzają. Pozostaje jednak wielka ilość mieszkańców, którzy nie pracują na kolei. W kopalniach czy fabrykach, nie należą do związków a chcą też jeść i potrzebują ziemniaków. Magistrat m. Sosnowca, chcąc ułatwić ludności nabycie ziemniaków, zamówił już przez lwowski Bank Rolniczy w Małopolsce — 20 wagonów ziemniaków dla ludności miasta. Czy ziemniaki te nadejdą i kiedy? — o tem sam Magistrat nie na razie powiedzieć nie może. Czyż wobec tego nie mogliby się zająć sprowadzeniem dla miasta ziemniaków ci, którzy mają do dyspozycji odpowiednie kapitały? Magistrat chętnie im w tem pomoże, gotów nawet przeprowadzić te transakcje

pod swą egidą, pod warunkiem, że cena sprzedażna, na mocy odpowiednich ofert i dowodów kalkulowana będzie przez zarząd miasta. Co na to ci, którzy mają odpowiednie fundusze, co na to kooperatywy? Czy nie należałoby okazać miastu pomocy?

— **Herbatka z kaszą?** W dniu 7 bm. goście, którzy wieczorem pili herbatę z cytryną w „Cukierni Warszawskiej”, byli mocno zdziwieni niespodzianką, jaką im sprawił kelner, podający dość drogą herbatkę. Oto, mieszając dłuższy czas lyżeczką herbatę, jakoś doczekać się nie mogli rozpuszczenia się cukru. Gdy jednak zaczęto pić herbatę, okazało się, że zamiast cukru na dnie osiadła najzwyklejsza kasza... Na pytanie gości, skąd się wzięła kasza w herbatce, kelner miał tłumaczyć się, że „Cukiernia” otrzymała taki właśnie cukier do herbaty...

Z teatru X Czarneckiego.

(Komunikat).

Inauguracyjne przedstawienie komedji nastąpi w nadchodzący piątek. Wystawioną będzie polska komedia Al. hr. Fredry „Damy i Huzary”. Próby w całości pełni. W sobotę „Polska krew” Nedbala. W niedzielę dwa przedstawienia: popołudniu „Halka”, wieczorem „Major pianów”.

Sprzedaż biletów na powyższy repertuar rozpoczęta i odbywa się stale w pawilonie Ogródników vis-a-vis dworca kolejowego.

Rozpoczęto próby muzyczne z ostatniej nowości Kalmana „Dziwczę z Holandji”.

„Halka” w Dąbrowie. Dziś w teatrze Kometa „Halka” opera w 4 aktach St. Moniuszki. Tańce polonez, mazur i góralski.

OFIARY.

Na akademików.

Nr. 46: Nieprzyjęte kwaterekowe St. Lekarzyki mk. 1100.

Na dobroczynność przy kościełku kolejowym.

Nr. 49: Zamiast wieńca na grób Matki ś. p. Walentyny Hauke składa rodzina Hauke mk. 5000.

Na seminarjum nauczycielskie w Sosnowcu ul. Wawel.

Nr. 50: Z okazji zaślubin p. p. Olgi i Piotra Kurkowskich zebrane w gronie znajomych mk. 4400.

Na sierociniec imienia Dr. Mlejskiego.

Nr. 51: Znalezione na peronie st. Sosnowiec W. W. przez post. V-go podk. p. p. mk. 500.

Na czerwony krzyż.

Nr. 54: Birenowaj Abram 2000 mk. pol. za lichwą węglową.

Nr. 55: Zamiast wieńca na grób ś. p. Józefa Skotnika pracownicy fabr. Chloraan T-wa „Miedzianki” składają mk. 5.150.

Maszynistka stenografistka

biegła w polskim i o ile możności w niemieckim języku potrzebna zaraz na wysoką pensję

ST. GRABIANOWSKI i S-ka

Sosnowiec, ul. 3 go Maja Nr. 12.

1108

Założone 1914 r. Pierwsze

POLSKIE KURSA MATURYCZNE

Kraków, ul. Karmelicka I 56.

937

obejmują:

- 1) Kurs roczny i dwuletni, przygotowujący do matury gimnazjalnej realnej i seminaryjnej;
- 2) Kurs przygotowawczy do egzaminu z 6 klas szkół średnich
- 3) Kurs przygotowawczy do egzaminu z 4 klas szkół średnich

Liczba słuchaczy ograniczona do 25 osób na każdym kursie.

Lekcje w lokalu własnym kursów.

Poszukujemy

mieszkania

dla urzędnika 2, 3 lub 4 pokoje

ST. GRABIANOWSKI i S-ka

Sosnowiec, ul. 3 Maja 12

1083



Odciski

brodawki i skórę zgrubiałą na podszewkach bezprowadnie i bezbolesnie usuwa

„Klawiol”

wyrob. Farmac. Labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

100

Skład szta okiennego wystawowego oraz dachowego

Jakób Mülner

Piśsudskiego Nr. 10 Sosnowiec skład Sienkiewicza 7. dostarcza szyby hurtownie jako też częściowo, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące. 1088

Ból głowy, migrena, zawroty głowy



naszaj powszechnie znane proszki z „Kogutkiem” „Migrene Nervosin”. Zadać w aptekach, składach aptecznych proszków z „Kogutkiem”.



Choroby żołądka, kleszek, nerw, obstrukcje, choroby, radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie ziolo

Dr. Bauera 2494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz



Zakłady Elektryczne

Westinghouse

Warszawa, Marszałkowska 10.

DROBNE OGŁOSZENIA

Psycho-grafolog

Wi. Kwiatkowski porostaje jeszcze 3 dni w Sosnowcu. — Określa: charakter, wady i zalety. Przyjmuje od 1—7 Kościelna 11, II p. 1111

Zgubiono

książeczkę z Kasy Chorych na imię August Wanigóra. 1112

Zaginęło

świadczenie naturalne Jelfi Olszawskiej z roku 1918 wydane przez Skolę W-rej pani Rządkiwiczowej 1114-3

Harley Davidson

motocykl z wózkiem 11 H. P. w dobrym stanie, zarejestrowany do sprzedania E. Pladek, Sosnowiec. 1115

Języka

angielskiego i niemieckiego oraz Uniwersalności w polskim i niemieckim — dzieła lingwisty z uniwersyteckim wykształceniem. Wiadomość ul. Piłsudskiego nr. 12 u p-stwa Brzóska. 101

Korzystne zajęcia

dla inwalidów wojskowych zamieszkałych w Będzinie, Czeladzi, Górze, Klimontowie, Łągiszy, Zagzcu, Zabkowicach, Strzemieszycach i innych miejscowościach Zagłębia. Wiadomość w Administracji „Kurjera” 101

Zgubiono

dowód złożenia Nr 760, wydany przez Polsk. Krajową Kasę Pożyczkową Oddział w Sosnowcu na 5 sztuk 4% Premijowej Pożyczki Państwowej za Nr 549081, 549082, 549083, 549084, i 549085. Zaalca zechce zwrócić do administracji „Kurjera”. 11